

# Ogólniak

OFICJALNA GAZETKA I LO W WĄGROWCU

Nr 1 i 2 (wrzesień/październik 2014 r.)



Szkoła (znowu) się zaczęła. Jako Wasza lojalna i oddana gazetka będziemy Was wspierać przez całe te 10 miesięcy. Damy radę? Chyba tak.... W tym numerze prezentujemy jedną z wielu utalentowanych uczennic klas pierwszych, przepis na ...

sukces kulinarny i wiele ciekawostek. :) Zapraszam

Redaktor Naczelny

- NOWINKI Z ŻYCIA SZKOŁY .....str. 2-4
- ŁOWCA TALENTÓW .....str. 5
- KĄCIK KULINARNY (pyszna szarlotka) .....str. 7
- CZĘŚĆ SPORTOWA.....str. 8-9
- WAŻNE SPRAWKI !!! .....str. 10
- „RZARTY I CHÓMOR” .....str. 11

Szybkiego powrotu wakacji życzy

Redaktor Naczelny

# Nowinki

Stało się. Ale co? Nasi redaktorzy zaraz o tym opowiedzą.

## **Sprawozdanie z rozpoczęcia roku szkolnego**

Początek roku szkolnego 2014/2015 rozpoczął się mszą św. w klasztorze pocysterskim, natomiast o godzinie 9:00 odbyło się oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego 2014/2015 przy ul. Klasztornej, w auli naszej szkoły. Wzięli w niej udział wszyscy uczniowie klas pierwszych i przedstawiciele klas drugich i trzecich. Uroczystość przygotowała klasa 2D pod opieką prof. Anny Szulc-Szamkuć.

Nowy rok szkolny rozpoczął się od wprowadzenia pocztu sztandarowego i wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Potem powitano wszystkich zgromadzonych gości, uczniów i całe grono pedagogiczne. Następnie głos zabrał dyrektor szkoły - pan Cezary Szypulski, który wygłosił krótkie przemówienie.

Dyrektor I LO uroczyście podziękował także panu Maciejowi Tomczakowi za wypełnianie obowiązków przewodniczącego Rady Rodziców. Następnie, w auli szkolnej odbyło się także symboliczne pasowanie klas pierwszych. Podczas akademii został także wręczony Puchar Dyrektora, który zdobyła obecna klasa II C.



## Deutch-Wagen na Klasztornej.

W poniedziałek 8 września 2014 roku uczniowie naszej szkoły mieli szansę zetknąć się w dość nietypowej formie z językiem niemieckim. Niemiecki kojarzy nam się z reguły ze skomplikowanymi zwrotami, poważnymi lekcjami niemieckiego. Tym razem było inaczej.

Poznaliśmy „tę weselszą” stronę języka niemieckiego. W zabawnej formie gier i zabaw (często wymagających odrobiny wysiłku fizycznego np. przebiegnięcia na drugi koniec auli) pokazano nam, że każdy język potrafi być zabawny.

Uczestnicy zapewne zapamiętali kilka przydatnych zwrotów i na przykład, gdy ktoś powie im, że czuje się *so lala*, to zrozumieją. Inni z kolei długo jeszcze będą pamiętać pewną chwytliwą piosenkę...

Całe spotkanie podobało się wszystkim uczestnikom. Takie wydarzenia są bardzo przyjemne i pozostają po nich miłe wspomnienia. Oby było ich jak najwięcej.



# Maraton w Siennie

W słoneczny, dwunasty dzień września 2014 roku w Siennie, odbyły się zawody w biegach przełajowych (dystans około 1000m). W tej rywalizacji brały udział szkoły z naszego powiatu wągrowieckiego. Uczniowie, którzy brali udział w tych zmaganiach przynieśli naszej szkole wspaniałe sukcesy:

- Ola Górna, uczennica klasy I C - zajęła I miejsce
- Michalina Kaczyńska, uczennica klasy III C - zajęła 2 miejsce
- Jakub Kasperski, uczeń klasy II D - zajął II miejsce
- Łukasz Bąk, uczeń klasy II D - zajął V miejsce.



Ola Górna biegnie po zwycięstwo

## Łowca głów talentów

Nasza redaktorka Daria nie ustaje w próbach wyłowienia wszystkich talentów w naszej szkole. Tym razem jej bystre oko skierowało się w stronę pierwszoklasistów...

**Paulina Ksycka**, znajomi mówią na nią Papi chodzi do 1C (biol-chem). W wolnych chwilach najczęściej wychodzi gdzieś z przyjaciółmi. Relaksuje ją pływanie. Mówi, że lubi zmęczyć się w wodzie.



W fotografowanie wkręciła się dzięki przyjaciółce, która robiła zdjęcia. Fotografowanie sprawia jej wiele przyjemności. Może uchwycić ulotne chwile i zatrzymać je w czasie. Papi fotografuje najczęściej miejsca, w których w danym momencie się znajduje. Zaczynając od gór i kończąc na morzu. Lubi też fotografować ciężarówkę prezentowane na różnego rodzaju piknikach samochodowych.

Na razie nie łączy przyszłości z fotografowaniem. Jest to dla niej tylko urozmaicenie spędzania wolnego czasu, może trochę w pewien sposób odcięcie od życia codziennego.



Myśli o zostaniu w przyszłości ratownikiem medycznym, bo według niej praca w karetce wydaje się ciekawa i chciałaby też pomagać innym. Oprócz tego myśli o filologii angielskiej, ponieważ uważa, że angielski na pewno przyda jej się w przyszłości, lubi się go uczyć. Chciałaby wyjechać do Anglii.

Jej największym marzeniem jest kupienie małego domku w Skandynawii nad jeziorem z widokiem na góry, by móc podziwiać piękną zorzę polarną.

Przygotowała: Daria Andrzejewska



## Kącik kulinarny

Ojej.. Moje MNIAM chyba wystarczy za cały komentarz...

**Szybko, łatwo, smacznie.**

Niejedni z nas byli postawieni w trudnej sytuacji, gdy niespodziewanie dostali informację o przyjeździe cioci z Koła, wujka z Poznania, dobrego znajomego czy drugiej połówki. Po czym okazało się, że nie ma co podać im do kawy. Jak to każdy Polak znany z gościnności chcemy jednak, by nasi goście nie musieli raczyć się wyłącznie kawką. Tak więc dziś przedstawię przepis na łatwe i dość szybkie ciasto, które może nas wybawić z tej opresji, nazywane przez moich znajomych „Szarlotkę pani Ali - najlepszą w powiecie”

### **Składniki:**

Ciasto:

- 0,5 kg mąki tortowej
- 1 kostka margaryny
- 0,5 szklanki cukru pudru
- 3 żółtka
- 100 ml śmietany 30%
- szczypta soli
- bułka tarta

Nadzienie:

- mus jabłkowy zrobiony z 1 kg jabłek.



Wykonanie: Żółtka utrzeć z cukrem. Mąkę przesiać i dodać posiekaną margarynę, a następnie utarte żółtka z cukrem, śmietaną i sól. Wszystko zagnieść tak, by stworzyło jednolitą całość. Całość zawinąć folią i włożyć do zamrażalki na 15 min. Po wyjęciu podzielić na dwie części. Jedną część rowkować na blachę (23cmx26cm), ponakłuwać ciasto widelcem i piec w piekarniku w temp.200°C do uzyskania złotego koloru. Wyjść z pieca ciasto, oprószyć bułką tartą, rozłożyć mus, posypać cynamonem i zetrzeć na to na tarce (grube oczka) pozostałe ciasto. Wstawić do piekarnika (200°C) i piec do złotego koloru. Po wyjęciu z piekarnika, upieczone ciasto posypać cukrem pudrem.

SMACZNEGO :)

Przygotowała: Józia Sprawka

# KĄCIK SPORTOWY

Tym razem zaczynamy „z grubej rury”. Pozwolę sobie na mały dopisek od siebie :)

## 1. ARTYKUŁ Z SOBOTY 20 WRZEŚNIA:

**Skandal** ,aby nie można było oglądać Mistrzostw Świata w siatkówce w niekodowanej telewizji.....

Piękne sportowe obiekty wybudowane specjalnie na mistrzostwa. Wśród kibiców biało-czerwona gorączka. Miesiąc sportowych uniesień. Wygrywamy mecz za meczem, a szept o medalu stają się donośnym głosem. I teraz wyobraźmy sobie, że tego wszystkiego nie zobaczymy w niekodowanej telewizji. W przypadku EURO 2012 byłby to ogromny skandal, a że „jedynie” chodzi o MŚ w siatkówce organizo-

wane w Polsce, to sprawy właściwie nie ma. W przypadku Euro 2012 nie wyszliśmy z grupy „śmierci” choć trafniejszym określeniem, moim zdaniem, jest grupa „śmiechu”, a Polscy siatkarze wyszli - trafiając w losowaniu na prawdziwą grupę śmierci i udało nam się. Siatkarze pokazali co to gra zespołowa i determinacja.

Większość z nas czekała na ten mundial w Polsce, żeby obejrzeć to wspaniałe siatkarskie widowisko.. I co? Jeśli nie masz cyfrowego Polsatu i programów takich jak Volleyball 1,2,3,4 to Twoją jedyną szansą, aby zobaczyć mecz jest Internet... Lecz znalezienie transmisji w Internecie nie jest takie proste. Gdy myślisz, że znalazłeś/-aś okazuje się, że masz mecz np. po arabsku... Niestety będę musiała użyć sformułowania: „takie rzeczy tylko w Polsce”.





## 1. ARTYKUŁ Z PONIEDZIAŁKU 22 WRZEŚNIA:

### **Polska mistrzem świata!!!!**

Nasi siatkarze po czterech dekadach znów zostali mistrzami świata! W rewelacyjnym stylu zdetronizowali Brazylię, panującą od 12 lat.



Czekaliśmy na to wydarzenie 40 lat!

Ale opłacało się. Polscy siatkarze udowodnili, że są najlepszą drużyną na świecie!

Wydarzenia sportowe intensywnie przeżywała: Agata Rulińska

# WAŻNE SPRAWKI!

Czyli kolejny felieton spostrzegawczej (i dowcipnej) Józefiny...

## Wysoki poziom na Klasztornej.



Powszechnie znanym, uważanym wręcz za najważniejsze miejsce w szkole jest „tablica ogłoszeń” znajdująca się naprzeciw gabine- tu wicedyrektora. Większość uczniów bez- pośrednio po wejściu do szkoły i przed jej opuszczeniem zerka na nią szukając zmian. Niewątpliwie jest to jedno z najważniejszych miejsc w szkole, ale...

Niestety plan na pierwszą część tygodni, czy też czasami zmiany są wieszane za wysoko! W związku z tym osoby o skrom- nym wzroście, do których sama się zaliczam nie widzą, co jest napisane w górnej części tablicy. Całe szczęście wyżsi rówieśnicy pomagają nam w odczytaniu niezbędnych informacji. Mimo wszystko jest to jednak

swego rodzaju utrudnienie.

Ale spokojnie mamy pomysł na rozwiązanie tego problemu! Jest nim podstawienie przed tablicą stołka, taboretu czy też drabi- ny (oczywiście wszystko zgodnie z przepi- sami BHP). Dzięki temu każdy uczeń będzie mógł wszystko przeczytać. Można też niżej zawieszać plan czy informację o jego zmia- nach, ale rozwiązanie pierwsze bardziej mi się podoba.

\*Chciałabym podziękować pracownikom szkoły, którzy zareagowali na mój poprzedni artykuł. Teraz już wszystkie mydelniczki działają prawidłowo. Dziękuję w imie- niu wszystkich uczennic.

Józia



# ROZŚMIESZACZE

## Cytaty nauczycieli

„Dzisiaj wyjątkowo zagramy jedną piłką”.

Na chemii, w kontekście zbliżającej się wycieczki: „Tylko nie przewidujcie żadnych doświadczeń z etanolem”.

Przed pierwszą lekcją w konkretnej sali, chłopak mówi do wchodzących dziewczyn:

-Usiądźcie w pierwszych ławkach, są najfajniejsze.

A na to nauczyciel:

-Pierwsze ławki są zawsze najfajniejsze, bo są najbliżej mnie.

## Suchary

Dwóch młodych ludzi rozmawia w okopach:

- Jestem kawalerem, lubię wojnę, to poszedłem to wojska. A ty?

- Jestem żonaty, lubię spokój, to też się zaciągnąłem.

\*\*\*

Pukanie do drzwi:

- Otwierać, policja!

- A czego chcecie?

- Porozmawiać.

- A ilu was jest?

- Dwóch.

- To porozmawiajcie między sobą.

\*\*\*

- Jak mogłeś nie przyjść na pogrzeb Staszka?

- A czy on będzie na moim?

\*\*\*

Do salonu wpada kowboj z bronią w rękę i krzyczy:

- Kto spał z moją żoną?!

- Spokojnie – mówi barman. – Schowaj ten rewolwer. I tak nie masz tylu naboju.

\*\*\*

Przychodzi baba do lekarza ze spuchniętą twarzą. - Co to było, pszczoła? - pyta lekarz.

- Tak.

- Użądliła?

- Nie zdążyła. Mąż łopata zabił.

# REKRUTUJEMY!!



**CZY LUBISZ PISAĆ?** (rzadka cecha)

**CZY CHCIAŁBYŚ/CHCIAŁABYŚ ZAPREZENTOWAĆ SWÓJ PUNKT WIDZENIA?** (szczególnie, gdy jesteś bardzo niski/wysoki)

**WIDZISZ COŚ, CZEGO NIE WIDZĄ INNI?** (i nie jest to wada wzroku)

**MASZ JAKIEŚ CIEKAWY HOBBY?** (OCZYWIŚCIE ZGODNE Z PRAWEM :))

**A ZUPA BYŁA ZA SŁONA?** (to zawsze dobry argument)

**SPRÓBUJ SWOICH SIŁ W ARMI REDAGOWANIU GAZETKI!!**

Pytaj w klasie II D lub poszukaj na FB jednego z redaktorów.



**Redakcja:** Piotr Patelski (redaktor naczelny-roztrzepany), Marika Babiaczyk, Patrycja Barełkowska, Patrycja Bednarska, , Daria Andrzejewska, , Marta Jacek, Grzegorz Kaszuba, Agata Rulińska, Józefina Sprawka, Natalia Nowaczewska, Ewelina Piotrowicz, Bartosz Kiełbasiewicz.

Opiekun: pani Beata Woźniak